

Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW TERAKOWSKI

ur. 1946, Wola Książęca



Zakres terytorialny i czasowy	Ruda Śląska, 1981
--------------------------------------	-------------------

Wspomnienie aresztowania 19 grudnia 1981 roku

Gdy ogłoszono stan wojenny, to znowu nastały czarne dni. Pierwsza rzecz, to zaraz wojsko otoczyło kopalnię. Dyrektor przez megafony zapowiedział, że zostaliśmy zmobilizowani, podlegamy rozkazom wojskowym. Na kopalni jego zastępcą i doradcą został komisarz wojskowy, który miał te same uprawnienia i będzie dbał o to, aby na kopalni był spokój, ład i żeby wszystko wróciło do normy. I tak jak kiedyś było i teraz też tak powinno być. Przyznam się, że w pierwszym dniu ukrywałem się, bo wiedziałem, że aresztują wszystkich. Udało mi się, bo byłem u przyjaciół w nocy z 12 na 13 grudnia i w domu mnie nie znaleźli. Później przebywałem w kopalni. I tak się ukrywałem aż do 19 grudnia. Koledzy dowiedzieli się, że jestem na dole. Zwozili mi jedzenie, picie. W kopalni ogłosili, że jest zagrożenie gazowe, że są awarie, tlen nie jest tłoczony, powietrza nie ma, dlatego wszyscy z dołu mają wyjeżdżać. Ja też wyjechałem, a u góry już na mnie czekali. Zabrali mnie, zawieźli na milicję. Przede wszystkim dlatego, że wszystkich agitowałem do strajku. Wiedziałem od innych, że „Jastrzębie”, kopalnie, które są w jastrzębskim ROW-ie, strajkują. Są tacy, którzy nawet organizują samoobronę. Tak jak na „Wujku”. Też o tym słyszałem. Mam również potwierdzenie na to, że sekretarz partii na milicję dzwonił, że ja nawołuję ludzi do strajkowania, chcę znowu wywołać strajk. Dlatego właśnie ogłosili, że jest zagrożenie gazowe, żeby mnie zabrać z kopalni. Zawieziono mnie na milicję. Tam zrobili przesłuchanie. Najpierw było porządne bicie pałkami. Dość dotkliwie mnie pobili, wszędzie miałem ślady. W areszcie trzymano mnie ponad dwa dni. Miałem na sobie podkoszulek z krótkim rękawem i spodnie. W piwnicy otwarto okno, żebym miał świeże powietrze. A na dworze było minus siedemnaście. Robiłem pompki, przysiady, różne ćwiczenia, żeby nie zamarznąć przez te dwa dni.

Data i miejsce nagrania	11 lipca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Julia Szafrąńska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami